Blaga, Miasto Śmiechu

czuje się dzisiaj jak Werter
bolą mnie płuca i gardło i serce
ziomek polewa kolejna kolejkę
ja tego melanżu już nie chcę

usta przekrwione od wódki
zlizuje już ostatnią krople z jej ust i...
co dalej?
a chu* z tym!

ona kręci dupą
a ja nawet się na nią nie patrzę jak zawsze
w ręce mam whisky i kastet
i myślę czy napić się łyka (o)
czy odlecieć najpierw

ktoś kręci blanta
ktoś krzyczy: tamta
ktoś sypie lajna
ktoś klepie - Najman.. ktoś
eh nie mam siły
dawaj Blaga drop, ej!

Wolałbym pić z tobą kawę
taką czarną bez cukru
rozmawiać o bzdurach
śmiać się do rozpuku
słuchać muzyki, robić rozpierdol ale... (heh)
ale jestem tutaj pale te szlugi
piję tą wódkę i whisky
dwa razy mrugnij to wezmę zawleczkę
wyjebie to wszystko
nie podchodź za blisko
bo dzisiaj mam Weltschmertz
wszystko co złote
już spadło ze stołu
a fałszywi ludzie
w twarz śmieją się znowu
nie ma odwrotu za bardzo
ten jebany prozak już wszedł mi za bardzo

usta przekrwione od wódki
zlizuje już ostatnią krople z jej ust i...
co dalej?
a chu* z tym!

ona kręci dupą
a ja nawet się na nią nie patrzę jak zawsze
w ręce mam whisky i kastet
i myślę czy napić się łyka
czy odlecieć najpierw

ktoś kręci blanta
ktoś krzyczy: tamta
ktoś sypie lajna
ktoś klepie - Najman.. ktoś
eh nie mam siły
dawaj Blaga drop!